



Zjazd w Toronto SPK w Kanadzie najaktywniejszą organizacją Polaków

W dniach 18, 19 i 20 kwietnia br. odbył się IV Walny Zjazd Delegatów Kół SPK w Kanadzie. Na miejsce zjazdu obrano największe skupisko polskie w Kanadzie, t. j. Toronto. Obrady toczyły się w Domu Weteranów przy 783 Colledge Street oraz w siedzibie Związku Narodowego przy 1087, Queen Str. Zjazd był wspaniałą manifestacją kombatancką i wykazał, że SPK jest dziś na terenie Kanady najaktywniejszą i najambitniejszą organizacją polską.

Oddział Kanada posiada 24 Kół, rozmieszczone w takich miejscowościach, jak Ottawa, Toronto, Montreal, Port Arthur, Hamilton, Marathon, Winnipeg, Brantford, Edmonton i inne. Jak ze sprawozdań złożonych na zjeździe wynikało, Kół wykazały szereg bardzo pozytywnych osiągnięć: Kół Montreal i Brantford w opiece nad inwalidami, Port Arthur i Winnipeg w pracy kulturalno-oświatowej. Kół Ottawa zebrało poważną sumę (ponad 10 tysięcy dolarów) i zamierza zakupić własny dom.

Zarząd Oddziału uzyskał „charter federalny”, o którym marzy niejedna organizacja (nie posiada jej nawet Stow. Weteranów). SPK jest pierwszą w dziejach Kanady organizacją, która zdobyła „charter”, mimo że żaden z jej członków dotąd nie przyjął kanadyjskiego obywatelstwa. Jest to więc najlepszy dowód uznania rządu kanadyjskiego dla Stowarzyszenia.

Kierując się doświadczeniami dotychczasowymi, zjazd dokonał zmian statutowych i organizacyjnych. W oparciu o doświadczenia wybrano trzech członków zarządu z jednej miejscowości, która stała się równocześnie siedzibą Oddziału, tj. z Ottawy. Prezesem wybrano kol. mec. Jana Ostrowskiego.

Trzech wiceprezesów Zarządu Oddziału stoją na czele trzech Okręgów: kol. Olechowicki (Okręg Wschodni, — Quebec i Ontario), kol. Malatyński (Okręg Centralny — Saskatchewan i Manitoba), kol. Stańczak (Okręg Zachodni — Alberta i Br. Columbia).

Członkami Rady obrano ponadto: kol. kol. Wł. Czajkowskiego i K. Łabędzkiego (Ottawa), Stachewicz i Fr. Krakowskiego (Montreal), St. Zybale, B. Pałkę i E. Przedzimińskiego (Toronto), K. Klimaszewskiego (Marathon) i ks. E. Malaka (Edmonton). Ks. kapelan Malak był też przewodniczącym Zjazdu.

Wielkim sukcesem Oddziału Kanada była obecność na Walnym Zjeździe delegatów innych organizacji kombatanckich, w szczególności Stow. Weteranów Polskich, którzy dążą do połączenia się

w jedną wspólną organizację kombatancką w ramach SPK. Wybrano komisję dla zrealizowania tej sprawy, dokonując również zmiany statutu w kierunku możliwości przyłączenia w ramy SPK — weteranów.

Oddział W. Brytania w sprawie bezrobocia

Zarząd Oddziału SPK Wielka Brytania przesłał nam okólnik w sprawie narastającego wśród Polaków bezrobocia. Okólnik ten w obszernym streszczeniu przytaczamy.

Kryzys gospodarczy stopniowo nabiera na sile. Szczególnie mocny w przemyśle włókienniczym, obejmuje obecnie wiele różnych dziedzin życia gospodarczego. Zwalniani przy pracy są przede wszystkim cudzoziemcy, także i Polacy, choć bardzo często pracowali dłużej, niż pozostawiani przy pracy Brytyjczycy. Największe nasilenie kryzysu przewiduje się na miesiące letnie, opanowanie go zaś nastąpić może dopiero w chwili dokonania przegrupowań w przemyśle dobrojnym i pracującym na eksport.

Zarząd Oddziału, dzięki czujności poszczególnych Kół SPK, zagadnienie to podjął od dawna. W wielu wypadkach przeprowadzono akcje pomocy zagrożonym bezrobociem członkom. Obecnie jednak, kiedy bezrobocie przyjmuje coraz większe rozmiary, Zarząd Oddziału przeprowadza akcję szerszą. Zasadniczymi elementami tej akcji są:

- a) interwencja SPK w tych zakładach, które zwalniają Polaków wbrew istniejącym przepisom i zwyczajom,
- b) nawiązanie kontaktów z lokalnymi Labour Exchange oraz z Min. of Labour,
- c) nawiązanie ściślejszej współpracy z W. V. S., która to organizacja do problemu ustosunkowuje się bardzo pozytywnie,
- d) stworzenie trzech stałych punktów (Manchester, Birmingham, Londyn), których zadaniem będzie pośredniczenie w uzyskiwaniu pracy.

Głównym celem akcji będzie:

- 1) nawiązanie kontaktów z przedstawicielstwami tych gałęzi przemysłu, którym bezrobocie nie grozi oraz z lokalnymi dużymi firmami i fabrykami,
- 2) ściśła współpraca z Regional Office,
- 3) zbieranie szczegółowych danych o sytuacji na rynku pracy,
- 4) śledzenie rozwoju bezrobocia i zawiadamianie centrali,
- 5) rozładowywanie bezrobocia przez korzystanie z informacji z terenu całej wy-

Istotą akcji, którą Zarząd Oddziału przeprowadza, będzie takie zorganizowanie biur pośrednictwa, aby dawały one możliwie jak najpełniejszy obraz tak stanu bezrobocia, jak i możliwości zatrudnienia.

W szczególności wyrażać się to będzie przez:

- 1) stworzenie centrali pomocy w Londynie,
- 2) stworzenie biur zatrudnienia w Londynie, Manchesterze i Birminghamie,
- 3) utworzenie biur zatrudnienia przy wszystkich domach kombatanckich na terenie Wielkiej Brytanii,
- 4) stworzenie punktów informacyjnych o zatrudnieniu przy wszystkich Kółach SPK.

Aby akcja mogła dać pomysłne rezultaty, konieczna jest współpraca wszystkich ogniw SPK. Zarząd Oddziału apeluje gorąco do wszystkich Kół SPK, aby jak najśpieszniej wykonały następujące zarządzenia organizacyjne:

- 1) należy wejść w bezpośredni kontakt z miejscowymi urzędami pracy, aby: a) przeciwdziałać ewentualnym tendencjom zwalniania Polaków, b) zdobyć wszelkie informacje o wolnych miejscach pracy,
- 2) należy wejść w bezpośredni kontakt z polsko-brytyjskimi Towarzystwami Przyjaźni — w szczególności zaś z bryt. org. kobiecą W. V. S., która od wielu lat ułatwia Polakom kontakty z Urzędami Pracy,
- 3) należy szczegółowo i dokładnie wypełnić przesłany przez Oddział formularz. Zarząd Oddziału zwraca wszystkim Kolegom uwagę, iż poważne podejście do zagadnienia pozwoli na wydawniejszą i skuteczniejszą pomoc.

Akcja SPK dotyczy przede wszystkim członków SPK. Sprawy nie-członków SPK rozpatrywane będą dopiero w drugiej kolejności. Równocześnie Zarząd Oddziału prosi o nadsyłanie na adres Oddziału wszelkich informacji o wolnych miejscach pracy.

W LONDYNIE
BIBLIOTEKA DOMU
KOMBATANTA

jest czynna codziennie
w godz. 17-20.30
w soboty w godz.
13 - 15 i 17 - 20.30
w niedziele w godz. 12 - 14.30
W święta Biblioteka
nieczynna

„Żadna inna jednostka nie zasłużyła się tak Polsce” Święto Dywizji Karpackiej

W dniach 3 i 4 maja Związek Karpaczyków obchodził uroczyste 10-lecie powstania Dywizji Strzelców Karpacych. Większość jej żołnierzy pozostała na emigracji, z czego kilka tysięcy za kraj osiedlenia wybrało Wielką Brytanię. Na uroczystości w Londynie zjechało się około tysiąca Karpaczyków, wierne związanych z tradycją swojej jednostki. Z prowincji przybyło kilkanaście autobusów.

W sobotę w Brompton Oratory odprawiona została Msza św. za poległych i zmarłych Karpaczyków, a w niedzielę uroczysta Msza św. celebrowana przez ks. infułata B. Michalskiego. Kazanie o miłości Ojczyzny wygłosił ks. M. Walczak.

Tuż przed południem Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Anders oraz dowódca Dywizji, gen. Duch, złożyli w otoczeniu Karpaczyków hołd sztandarowi Dywizji w Instytucie im. Gen. W. Sikorskiego. Po południu odbył się wspólny kbid kolejno w Domu Kombatanta.

Wieczorem w szczerze wypełnionej sali Westminster Cathedral Hall odbyła się akademicka, złożona z przemówień i części artystycznej.

Przemówienia wygłosili: gen. K. Wiśniowski, witając zebranych, w pierwszym rzędzie Prezydenta R.P. i członków władz, gen. S. Kopański, pierwszy dowódca Dywizji Karpackiej, gen. B. Duch, drugi jej dowódca, wreszcie

gen. W. Anders. Wypowiedział on m. i. następujące zdanie: „Myślę, że żadna jednostka tak się nie zasłużyła Polsce, jak Dywizja Karpicka”. Mówców witali zebrani długotrwałymi oklaskami.

W części artystycznej wystąpił Chór im. Chopina pod batutą Z. Gedla, baryton K. Zając, sopranistka Maria Teresa Trevisani-Wybrańcowa, Zofia Terne, S. Ruszala, N. Oleńska, L. Lawiński, Refren i Jerzy Kropiwnicki. Najmocniejszymi artystycznie punktami były pieśni włoskie M. T. Trevisani i piosenki Z. Terne, ale publiczność karpicka nagradzała wszystkich wykonawców równie serdecznie, zwłaszcza starsze znajome i starych znajomych z czołówki rewiowej 2 Korpusu.

Masowa obecność przybyłych z daleka b. żołnierzy świadczyła, że tradycje oddziałowe polskich kombatan-tów są żywe i serdeczne.

Tym większa szkoda, że organizatorzy nie pomyśleli o prawdziwym zebraniu koleżeńskim, gdzie by mniej było oficjalności i występów, a więcej towarzyskiego zbliżenia dawnych towarzyszy broni.

Organizatorom musimy również zarzucić niezrozumiałą jednostronność. Oto nie zauważyliśmy rezerwowanych miejsc dla przedstawicieli prasy poza jednym, właśnie bardzo jednostronnym wyjątkiem.

„Goniec Karpacki”

W dziesięciolecie powstania Dywizji Strzelców Karpacych Związek Karpaczyków wydał specjalny jubileuszowy numer „Gonia Karpackiego”.

Tygodnik pod tą nazwą, wydawany na powielaczach, towarzyszył żołnierzom Dywizji w czasach wojny i pokoju, od czasów postoju w Iraku aż po dzień rozwiązania Grupy Dywizyjnej PKPR. Ta gazeta dywizyjna posiadała swoją piękną tradycję. Wydawał ją Referat Kultury i Prasy Dywizji a serdeczną współpracą byli z nią związani nie tylko kolejni redaktorzy i stali korespondenci, ale wszyscy żołnierze karpaccy.

Kilka numerów „Gonia” wyszło drukiem. Najokazalszy z nich ukazał się w dziesięciolecie Dywizji, z datą 3 maja 1952 r.

Na treść starannie wydrukowanego zeszytu, pod redakcją Józefa Żywiny, składają się odezwy gen. Wł. Andersa i gen. Br. Duchy oraz

następujące artykuły i prace literackie: gen. St. Kopańskiego fragment „Wspomnień wojennych” (początki organizacji 3 DSK), płk dypl. H. Płatkowskiego „Legenda karpicka” (szkic dziejów Dywizji) gen. Z. Łakińskiego „Artyleria 3 DSK”, wspomnienia z działań bojowych płk. dypl. M. J. Smoleńskiego, s. p. por. J. Siemka, St. Cieslewicza, ppłk. A. Racięskiego, St. Drożdża, kpt. dypl. J. Niechaj, gen. Duchy ppłk. P. Peruckiego; dalsze dzieła stanowią wiersze: B. Kobrzyńskiego, T. Sowińskiego, T. Dobrowolskiego, H. Mirzwińskiego, J. Olechowskiego, J. Radzywińskiej, J. Żywiny; kolejno idzie praca artystyczna: J. Bielawicza, T. Sowińskiego, s. p. T. Bulsiewicz, N. Sądka, R. Okin-czyca, J. Radzywińskiej, K. Choroszewskiego, B. Znowskiego, Cz. Hanusa, G. Herlinga Grudzińskiego oraz

Zeszyt liczy 160 stron.

Kobieta prezesa Koła SPK w Szkocji

Kiedyś na jednym ze zjazdów dorocznych Oddziału SPK Wielka Brytania zapytała prezesa Zarządu kol. Kozłowskiego, ile kobiet na terenie Wielkiej Brytanii należy do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, wprowadziłem go tym pytaniem w pewien kłopot, bo nie umiał mi bezpośrednio dokładnie odpowiedzieć. O ile sobie przypominam była to cyfra znikoma.

Nie będę chyba bardzo od prawdy daleki, jeśli powiem, że nasze koleżanki na tej wyspie można chyba na palcach policzyć...

Trudno jest zastanawiać się szczegółowo, co jest przyczyną tego „stronienia” kobiet od naszej organizacji, ale wydaje mi się, że i my — „ród męski”, nie jesteśmy tu bez winy. Uderzmy się w piersi i zapytajmy, czy jakieś Koło zrobiło coś w tym kierunku, by porozmawiać z niewiastami na danym terenie i zwrócić im uwagę na korzyści, wypływające z samego choćby faktu zrzeszenia się?

Mam poważne wątpliwości...

W tej sytuacji miło jest mi podać do wiadomości szanownych Czytelników, że istnieje na terenie Szkocji Koło SPK, a jest nim Koło Nr 28 w mieście Perth, które nie tylko, że ma wśród swych członków dwie niewiasty, ale na czele zarządu stanęła jako prezes — Koleżanka Jannina Jarmulska. Jest to zdaje się unikat w życiu naszej organizacji.

Korzystając z pobytu kol. Jarmulskiej w Edynburgu, przeprowadziłem z nią rozmowę na temat prac Koła i projektów na przyszłość.

Od razu po kilku pierwszych zdaniach zorientowałem się, że mam do czynienia z osobą bardzo energiczną i świadomą zadania, jakie włożono na jej barki.

— Nic dziwnego — wtrą-

cam, że mają ludzie do Pani zaufanie. Energia tryska z całej postaci Pani...

Rozmówczyni moja wcale się tym moim odezwaniem nie peszy i opowiada żywo o swojej działalności w Armii Krajowej w Warszawie.

— Nigdy nie miałam nic do czynienia z pracą społeczną. Jest to mój pierwszy występ na tym polu.

— Chyba „drugi” — dodaje — boć wybrana Pani została ponownie prezeską...

Pytam się, jak układa się współpraca z kolegami.

— Jak najlepiej, ale odgrają się, że jak tak dłużej będę ich dopingowała w pracy, to absolutnie „zdetronizują” mnie...

(— Nie ma obawy — pomyślałem sobie.)

— W tej chwili najważniejszym naszym zadaniem jest urządzenie się. Po wielu staraniach uzyskaliśmy lokal od „British Legion”. Był on dosłownie w rozpadającym się stanie. Własnymi siłami doprowadziliśmy go do stanu używalności. Kosztowało to około 300 godzin pracy i moc dobrej woli.

— Teraz chcemy się zagospodarować, urządzić różne imprezy, a co najważniejsze, chcemy sprowadzić teatr czy też film polski, do czego wszyscy tak bardzo tęsknimy. Przywiązujemy też wielką wagę do zagadnienia opieki nad dziećmi i myślimy o zorganizowaniu przedszkola.

Pytam się jeszcze o stosunki z ludnością.

— Są one najlepsze. Mogę je określić jako przyjacielskie. Każdy ze Szkotów, do którego Koło się zwraca w

jakiejś sprawie, chętnie służy radą i jak najdalej idącą pomocą.

— Zapomniałam o jednym, — dodaje na zakończenie moja rozmówczyni. — Prócz mnie jest jeszcze w Kole d'uga Koleżanka. Na razie to mało, ale jestem przekonana, że niezadługo dociągniemy do 10 — 15 pań. Ogółem członków mamy 40. Ambicją naszą jest, by w niedługim czasie liczbę tę potroić.

Gdy się żegnał z Koleżanką Jarmulską, pomyślałem sobie:

Jakże to wiele zależy w danej organizacji od zapału i energii jej kierownika.

Oby się takie prezeski na kamieniach rozżyczy!

W. Sikorski

Nowe władze Koła Nr 28 w Perth

Na dorocznym walnym zebraniu członków Koła Nr 28 w Perth w Szkocji wybrano nowe władze w następującym składzie:

Prezeska — koleżanka Jannina Jarmulska, wiceprezes — kol. W. Skorupa, sekretarz — kol. L. Dopierała, skarbnik — kol. R. Scott, członkowie Zarządu — kol. K. Z. Stec, B. Wołoszczuk, W. Górny, Komisja Rewizyjna — kol. kol. inż. W. Piotrowski, J. Majcher, A. Grzegorzczak. Jako zastępcy — kol. kol. inż. T. Turski i K. Skrzypczak.

(W. S-ki)

W Belgii i Norwegii

WALNY ZJAZD ODDZIAŁU BELGIA

W dniu 11 maja br. odbył się Walny Zjazd SPK Oddziału Belgia w lokalu Twa Pomocy Polakom przy ul. L'Arbre Bénit, 32.

zaczęli opłacać regularne składki na rzecz tej parafii. W okresie przedwiekanocnym na prośbę Zarządu Koła przybył do Barnoldswick ks. prob. T. Gaik z Halifax, który przeprowadził rekolekcje oraz spowiedź dla Polaków.

Tegoroczne walne zebranie członków dokonało wyboru nowego Zarządu Koła w następującym składzie: prezes — M. Leżanowski, wiceprezes — S. Gajda, sekretarz — F. Bartnicki, skarbnik — J. Rudko, członkowie Zarządu: W. Sobczyński, Cz. Wszolek, S. Sulich.

Członkowie Koła to pracownicy przemysłu tekstylnego. Toteż w czasie walnego zebrania wysunięto wniosek, aby Oddział Wielka Brytania przyszedł z pomocą członkom Koła SPK na terenach dotkniętych kryzysem we włókiennictwie.

(J. M.)

Koło Nr 210 w Barnoldswick

Rok ubiegły przeszedł w życiu Koła w ramach średniej aktywności. W Barnoldswick przebywa 130 Polaków, spośród których 40 pct jest członkami SPK.

Koło posiada bibliotekę złożoną z 400 tomów. Z inicjatywy Koła zaczęto pisać kronikę, która nosi nazwę „Pamiętnik Księga Polaków - Uchodźców w Barnoldswick”. Kronika obejmuje nie tylko przejawy życia organizacyjnego w ramach Koła, ale również jest poświęcona całości życia polskiego na tym terenie.

Koło pozostaje w kontakcie z lokalną komórką British Legion. Polacy w Barnoldswick są pozbawieni opieki polskiego duszpasterza. Toteż i na odcinku życia religijnego Koło ma do zanotowania na swoje dobro wytworzenie dość żywych stosunków z miejscową angielską parafią katolicką. Ostatnio Polacy

Obchód rocznicy bitwy o Monte Cassino

Rocznica bitwy pod Monte Cassino uczczona będzie w r. b. w Londynie uroczystym obchodem w teatrze Scala, Charlotte Street, (róg Tottenham Str.) W. 1, w sobotę dnia 17 maja o godz. 2.30.

Na program złoży się widowisko „Szlakjem Drugiego Korpusu” z udziałem wybitnych artystów scen polskich. Opracowanie muzyczne Jerzego Kropiwnickiego. Chór pol-

ski im. Fr. Chopina wystąpi pod batutą p. Z. Gedla.

Przemówienie wygłosi gen. Władysław Anders.

W niedzielę dnia 18 maja odprawiona zostanie uroczysta Msza św. o godzinie 1 w Brompton Oratory.

Nabożeństwa odbędą się również w kościele ewangelicko - augsburskim (11, Leighton Crescent, N. W. 5) i w kościele prawosławnym (na Warwick Rd.).

Werbunek wśród Polaków

W związku z napływającymi wiadomościami i zapytaniem w sprawie werbunku wśród Polaków do obcych formacji wojskowych bądź też na różne kursy wojskowe — Komisja Porozumiewawcza Organizacji Kombatantkich wyjaśnia, że wszelkie tego rodzaju werbunki prowadzone są w obecnym okresie bez wiedzy i zgody polskich władz i czynników politycznych oraz że akcja ta nie leży w polskim interesie

Pragniemy ostrzec Kolegów przed tą nieodpowiedzialną akcją werbunkową.

Dla uniknięcia nieporozumień, prosimy Kolegów, którym służba w obcych oddziałach będzie proponowana, aby zechcieli porozumieć się osobiście lub pisemnie z Komisją Porozumiewawczą c/o Sekretariat Kół Oddziałowych — 18, Queens Gate Terrace, London, S W. 7.

Komisja Porozumiewawcza Organizacji Kombatantkich

Emigracja do Australii — zmiana przepisów

Australijskie władze imigracyjne wprowadziły znaczne utrudnienia dla Polaków, zamierzających osiąść w Australii.

Nowowprowadzony przepis polega na tym, że pierwszym warunkiem starań o wyjazd do Australii jest posiadanie w tym kraju bliskiego krewnego („a close relative”), który zgodzi się być poręczycielem („sponsor”) emigranta, dając mu gwarancję mieszkania i utrzymania.

O ile poręczyciel taki istnieje, powinien on na prośbę chcącego emigrować zwrócić

się do urzędnika imigracyjnego („Commonwealth Migration Officer”) w głównym mieście Stanu, w którym sponsor zamieszkuje, z wyrażeniem w podaniu prośby o udzielenie jego krewnemu w Anglii wizy na wjazd do Australii (Australian Landing Permit). O ile starania te odniosą pomyślny skutek, wiza zostanie przesłana do Australia House w Londynie do przekazania chcącemu emigrować.

Burnley

Dnia 20 kwietnia r.b. odbyło się walne zebranie członków Koła Nr. 238 w Burnley, na którym dokonano przeglądu prac za rok ubiegły, uchwalono plan prac i budżet na rok przyszły oraz wybrano nowy zarząd w składzie: kol. kol. J. Janowski (prezes), M. Chruszcz, A. Kopicki, K. Sarnecka, E. Sarnecki i F. Żaba. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: kol. kol. A. Wilczewski (przewodniczący), Z. Krzyszczak, S. Dorosick, (członkowie), J. Pachocki, W. Marszałek (zastępcy). Delegaci na zjazd okręgu: kol. A. Wilczewski, oddziału — F. Żaba.

Poszukiwania

MJR. RAFAŁ KRYWKO, b. jeniec woj. w Rosji Sow., w r. 1942 przebywał w Griazowcu koło Wołogdy. Wyjechał z wojskiem polskim do Persji.

MJR. ALOJZY KRANNEN-WETTER, w r. 1949 przebywał w 45 Holding Unit Seigford, nr. Statford.

Wiadomości kierować do Zarządu Głównego SPK — 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7.

CZY REGULARNIE PŁACISZ SKŁADKI?

WYDAWNICTWA TEATRALNE SPK: *Napoleon Sadek: „Markietanki”*, komedia w 3 aktach z dziejów 2 Korpusu we Włoszech (cena 4/-). Skład główny: SPK, 18, Queens Gate Terrace, London. S.W.7. Do nabycia: Argentyna: Składnica książki polskiej, 641, Av. Leandro N. Alem, Buenos Aires. Australia: Vistula, 77, Pitt Str., Sydney. Wielka Brytania: wszystkie księgarnie polskie. Francja: „Libella”, 12, r. St. Louis en l'Île, Paris VIe. Kanada: H. Radomski, 83, Front Str., Toronto. Niemcy: Księgarnia SPK, Höxter, Hove Barracks. Stany Zjednoczone: J. Kalenkiewicz, 8805, Neal Str., Detroit 14 (Mich.).

Dla teatrów amatorskich

Pragniemy zainteresować zespoły teatralne nową jednoaktówką Teodozji Lisiewicz pt. „Lepiej późno niż nigdy”. Żywy dialog, dowcipne rozwiązanie akcji, trafnie naszkicowane typy z dnia codziennego pozwalają wróżyć, iż humoreska ta będzie chętnie grana na scenach amatorskich. Sztukę wydrukował „Poradnik Kulturalno - Oświatowy Polskiej YMCA” w nrze 135 (1951 r.).